

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **P. O.**

przeciwko **I. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 739/15

1. zmienia zaskarżony wyrok przez nadanie mu treści:

„I. zasądza od pozwanej I. W. na rzecz powoda P. O. kwotę 135 000 zł (sto trzydzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, za jednoczesnym zwrotem przez powoda na rzecz pozwanej samochodu osobowego marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), numerze identyfikacyjnym (...);

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10 350 zł tytułem kosztów procesu.”

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12 150 zł (dwanaście tysięcy sto pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód P. O. domagał się zasądzenia od pozwanej I. W. kwoty 135 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31.01.2014 r. za jednoczesnym zwrotem pozwanej samochodu marki A. (...), wyprodukowanego w 2010 roku, szczegółowo opisanego w żądaniu. Wniósł także o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania powód podał, że strony zawarły umowę przedwstępną, w ramach której pozwana zobowiązała się sprzedać powodowi samochód marki A. (...), o numerze nadwozia (...), wyprodukowany w 2011 r. Przy zawarciu tej umowy powód zapłacił pozwanej całą cenę w wysokości 135 000 zł, a pozwana wydała mu pojazd, natomiast zobowiązała się ponadto do wydania faktury VAT marża oraz dowodu rejestracyjnego miękkiego i karty pojazdu. Powód z chwilą przedłożenia mu dowodu rejestracyjnego dowiedział się, że odebrany przez niego pojazd został wyprodukowany w 2010 r. Dlatego też argumentował, że świadczenie pozwanej było niemożliwe, gdyż nie jest ona w stanie wydać mu samochodu o wskazanych w umowie przedwstępnej parametrach – o jednocześnie tym samym numerze VIN i roku produkcji. Niemożność świadczenia przez pozwaną czyniło w jego ocenie zapłatę ceny nienależną.

Pozwana I. W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że powód został poinformowany o rzeczywistym roku produkcji pojazdu na tydzień przed zawarciem umowy, w trakcie badania diagnostycznego. Pozwana, wówczas nieobecna, dowiedziała się o faktycznej dacie produkcji dopiero z odebraniem przez nią dowodu rejestracyjnego w lutym 2014 r. Podała, że wszystkie dokumenty dostarczyła powodowi najpóźniej w czerwcu 2014 r., gdy wysłała mu fakturę pocztą. Utrzymywała, że mimo nazwania umowy przedwstępnej z jej treści, w szczególności charakteru świadczeń stron, należy wnioskować, że zawarta została umowa sprzedaży ze skutkiem rozporządzającym. Podniosła także, że powód nie mógłby się również powoływać się na wadę fizyczną nabytego samochodu ze względu na wiedzę co do roku jego produkcji.

Na wypadek uwzględnienia roszczenia powoda pozwana podniosła zarzut potrącenia jego wierzytelności z przysługującym jej wynagrodzeniem za bezumowne korzystanie przez niego z pojazdu w wysokości 81 200 zł.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r, sygn. akt IC 739/15, Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3 617 zł, tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że w listopadzie 2013 r. powódka kupiła samochód marki A. (...) o numerze nadwozia (...) we W.. Do momentu otrzymania w Polsce stałego dowodu rejestracyjnego, w lutym 2014 r, powódka była przekonana, że samochód został wyprodukowany w 2011 r.

Rok modelu samochodu jest często mylony z rokiem produkcji pojazdu. Zdarza się, że rok modelowy jest późniejszy niż rok produkcji.

W dniu 22.01.2014 r. powódka zapłaciła akcyzę od samochodu, tak jakby był wyprodukowany w 2011 r. Powódce został wydany czasowy dowód rejestracyjny samochodu, wskazujący na rok produkcji 2011. Sprzedażą samochodu zajął się syn powódki, M. W.. Wystawił on ogłoszenie sprzedaży na portalu (...) gdzie podał rok produkcji samochodu 2011. Na ogłoszenie odpowiedział pozwany który zajmował się w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej handlem samochodami. Umówił się z M. W. na oględziny samochodu i badanie diagnostyczne. Badanie diagnostyczne samochód przeszedł u (...) w K.. Podczas badania diagnostycznego pozwany zażądał pełnego przeglądu samochodu, dodatkowo kazał sprawdzić ewentualne uszkodzenia mechaniczne auta, w tym skrzyni biegów. Chciał mieć dokładne informacje na temat stanu pojazdu. Poprosił także o przekazanie wszelkich możliwych dokumentów, w tym wyniku ścieżki diagnostycznej i wykazu wyposażenia. Dokumenty te otrzymał, a wykaz wyposażenia zabrał ze sobą w celu weryfikacji, czy samochód był wyposażony tak, jak stwierdzał to dokument.

Standardowa diagnostyka przedzakupowa samochodu przeprowadzana u w/w dealera poza ścieżką diagnostyczną (czyli badaniem zawieszenia, lakieru, hamulców etc.) obejmuje analizę pojazdu przez program (...). Jedynie ten program podaje informację o przebiegu pojazdu, pożądaną przez klientów. Diagnosta wydaje następnie klientowi wydruk z programu zawierający podstawowe dane samochodu, w tym datę produkcji. Jeśli klient sobie zażyczy, drukowany jest także opis całego wyposażenia auta. Dane samochodu i opis wyposażenia wówczas stanowią jeden wydruk.

Pozwany otrzymał po badaniu diagnostycznym taki wydruk, w tym opis wyposażenia. Zabierając go ze sobą, poznał faktyczny rok produkcji samochodu.

W dniu 30.01.2014 r. powódka i pozwany, prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. O., podpisali w formie aktu notarialnego umowę nazwaną umową przedwstępną sprzedaży. Powódka zobowiązała się sprzedać pozwanemu, jako osobie fizycznej, prowadzącej działalność gospodarczą, samochód osobowy marki A. (...) o nr rejestracyjnym (...), roku produkcji 2011, nr nadwozia i podwozia (...), za cenę 135 000 zł. Pozwany zobowiązał się kupić ten samochód na cele związane ze swoją działalnością gospodarczą. Strony postanowiły zawrzeć umowę przyrzeczoną w terminie do dnia 10.06.2014 r. Powódka zobowiązała się do tego czasu zarejestrować samochód, uzyskać stosowny dowód rejestracyjny i kartę pojazdu, ubezpieczyć samochód w zakresie ubezpieczenia OC, a dokumenty te przesłać pocztą do 22.02.2014 r. Strony postanowiły, że w dniu podpisania umowy przyrzeczonej sprzedaży powódka przekaże pozwanemu fakturę VAT marża za samochód. Nadto ustaliły, że w przypadku nieprzystąpienia przez powódkę do zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedaży bądź też niewystawienia przez nią w tym terminie faktury VAT marża, pozwanemu będzie przysługiwać prawo odstąpienia od umowy w terminie do 30.06.2014 r. W takim wypadku powódka miała zwrócić pozwanemu całą zapłaconą cenę sprzedaży w wysokości 135 000 zł oraz dodatkowo zapłacić karę umowną w kwocie 5 000 zł w terminie do 7. dnia od otrzymania wezwania do zapłaty.

Zgodnie z zapisem powyższej umowy w dniu jej podpisania pozwany zapłacił gotówką cenę sprzedaży, a samochód został mu wydany. W trakcie sporządzania umowy u notariusza pozwany poprosił o poprawienie jej pierwszej wersji i dodanie zapisu, że przedmiotem umowy pozostaje samochód marki A. (...) wyprodukowany w 2011 r. Dla pozwanego istotnym było otrzymanie faktury VAT marża, aby mógł samochód przy odsprzedaży samochodu odliczyć podatek VAT.

Po zawarciu umowy samochód został zarejestrowany w Polsce. Na dowodzie rejestracyjnym podano właściwy rok produkcji 2010. Dowód ten został przekazany pozwanemu.

Faktura VAT marża nigdy nie została przekazana pozwanemu.

W piśmie adresowanym do powódki, wysłanym pocztą w dniu 23.06.2014 r., pozwany wezwał ją do zapłaty kwoty 135 000 zł w terminie 5 dni od otrzymania wezwania. Uzasadnił to powzięciem wraz z nadejściem dowodu rejestracyjnego informacji o wcześniejszym roku produkcji auta, co w jego ocenie zmieniło istotnie wartość pojazdu. Stwierdził, że wobec wprowadzenia go w błąd przez stronę sprzedającą odmawia on zawarcia umowy przyrzeczonej.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy przyjął, że, wbrew argumentacji pozwanej, umowa zawarta przez strony w dniu 31 stycznia 2014 r, nie miała charakteru umowy przenoszącej własność. Sąd wskazał, że pozwana na poparcie swojego stanowiska akcentowała, że zarówno ona jak powód spełnili określone w art. 535 § 1 kc świadczenia charakterystyczne dla umowy sprzedaży. Pozwana wydała powodowi rzecz, jak i przeniosła na niego jej własność, za czym przemawiać miało umowne obarczenie kupującego odpowiedzialnością za ewentualne szkody i uszkodzenia samochodu analogiczne do art. 548 § 1 kc. Z kolei powód zapłacił całą cenę i rzecz odebrał. Sąd Okręgowy nie przyjął powyższej konstrukcji prawnej, zauważając, że postanowienia umowy między stronami nie zamykały się w zobowiązaniach, wskazywanych przez pozwaną. Dla powoda istotnym świadczeniem ze strony pozwanej było wydanie faktury VAT marża, gdyż bez tego dokumentu nie mógł odsprzedać pojazdu odliczając podatek VAT. Z tej właśnie

przyczyny strony nie zawarły od razu umowy rozporządzającej, a jedynie zobowiązującą z tym zastrzeżeniem, że rzecz zostanie wydana kupującemu. Zdaniem Sądu Okręgowego zgodnie z zasadą swobody kontraktowej wyrażoną w art. 353¹ kc strony mogły dowolnie kształtować swój stosunek prawny, w tym, w ramach umowy przedwstępnej, dokonać zapłaty całej ceny sprzedającemu i wydania ruchomości kupującemu. Jednak definitywny skutek rozporządzający miał nastąpić dopiero po zawarciu umowy końcowej, wraz z przekazaniem faktury. Literalna wykładnia umowy przedwstępnej wyraźnie na to wskazuje. Pozwana zobowiązała się sprzedać, a powód zobowiązał się kupić rzecz. Odmienne interpretacja pozwanej i jej syna, przedstawiona w złożonych przez nich zeznaniach, została podyktowana jedynie ich interesem procesowym. Co do uregulowania odpowiedzialności za ewentualne szkody na ruchomości, Sąd Okręgowy stwierdził, że było ono naturalną konsekwencją wydania powodowi samochodu. Pozostawienie odpowiedzialności w dalszym ciągu przy sprzedającym pozostawałoby sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu powoda, jakoby objęte umową świadczenie pozwanej było od początku niemożliwe. Zdaniem powoda pozwana nie mogła zobowiązać się do sprzedania opisanej umową przedwstępną ruchomości z uwagi na jej nieistnienie. W myśl art. 387 kc umowa taka była nieważna, a pozwana powinna zwrócić to, co nienależnie uzyskała od powoda na podstawie 410 § 2 kc. Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę, że przedmiot umowy stron był oznaczony co do tożsamości, powód dwukrotnie dokonał jego szczegółowych oględzin, nie było więc wątpliwości, że chce on kupić to konkretne auto. Strony potrafiły wskazać fizycznie przedmiot umowy. Data produkcji samochodu nie definiowała rzeczy, a stanowiła jedynie jej drugorzędną cechę a samochód identyfikowano w oparciu o unikatowy numer VIN czy numer rejestracyjny. Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, Powództwo wsparte powyższym uzasadnieniem nie mogło więc zostać uwzględnione.

Ponieważ w ramach podstawy faktyczne powództwa powód powoływał się również na własne pismo odmawiające przystąpienia do umowy końcowej sprzedaży, Sąd Okręgowy rozważał następnie czy i jaki skutek prawny względem pozwanej wywołało to wystąpienie powoda.

Sąd Okręgowy rozważył oświadczenie powoda na gruncie tych postanowień umowy stron, które zastrzegały dla kupującego umowne prawo odstąpienia od umowy przedwstępnej. Przysługiwało ono powodowi do dnia 30 czerwca 2014 r., w razie nieprzystąpienia przez pozwaną do umowy przyrzeczonej, bądź nieprzesłania przez nią faktury VAT marża. Skorzystanie z określonego w art. 395 § 1 kc uprawnienia zgodnie z kolejnym paragrafem przepisu powoduje, że umowę uważa się za niezawartą. Strony obowiązane są wówczas zwrócić w stanie niezmienionym to, co sobie świadczyły. Powód, w dniu 23 czerwca 2014 r., skierował do pozwanej pismo, w którym odmówił zawarcia umowy przyrzeczonej. Zdaniem Sądu pismo to nie może być jednak interpretowane jako wykonanie prawa odstąpienia od umowy, gdyż jako przyczynę odmowy zawarcia kontraktu końcowego powód podał wprowadzenie go w błąd co do daty produkcji samochodu. Taka przyczyna nie miała oparcia w umowie przedwstępnej, poza tym była nieprawdziwa. W w/w piśmie powód nie wskazywał natomiast jako przyczyny skorzystania z umownego prawa do odstąpienia niewydania mu Faktury VAT marża, ani odmowy przez pozwaną przystąpienia do zawarcia umowy przyrzeczonej. W trakcie całego postępowania powód nie twierdził nawet, że kiedykolwiek wzywał pozwaną do zawarcia umowy przyrzeczonej. Wobec powyższego oświadczenie o odstąpieniu w oparciu o zastrzeżone umowne prawo odstąpienia Sąd Okręgowy ocenił jako nieskuteczne.

Kolejno Sąd Okręgowy wskazał, że zasadniczo w przypadku umowy przedwstępnej nie znajdują zastosowania przepisy regulujące skutki niewykonania zobowiązań z umowy wzajemnej art. 487-497 kc. Umowa przedwstępna nie jest kontraktem wzajemnym z uwagi na jej przygotowawczy charakter oraz brak elementu odpłatności między świadczeniami przystępujących do niej stron, niezbędnego dla umów wzajemnych. Jednakże mając na względzie fakt, iż w niniejszej sprawie doszło do wzajemnego spełnienia świadczeń w zakresie wydania przedmiotu umowy i dokonania zapłaty Sąd dokonał oceny zasadności roszczenia również przez pryzmat zaistnienia podstaw do odstąpienia od umowy w oparciu o przesłanki z art. 491 k.c. do 495 k.c. przyjmując, że okoliczności faktyczne ustalone w sprawie nie dawały podstawy do przyjęcia, iż powód składając oświadczenie zawarte w treści pisma z dnia 23.06.2014 r. (a nawet w pozwie) złożył skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od zawartej między stronami umowy w oparciu o w/w przesłanki. Jako przyczynę odmowy zawarcia kontraktu końcowego tj odstąpienia od umowy

powód konsekwentnie podał wprowadzenie go w błąd co do daty produkcji samochodu. Przyczyna ta, abstrahując od prawdziwości twego twierdzenia, nie stanowi podstawy do odstąpienia od umowy w oparciu o żaden z w/ w przepisów. W szczególności nie można jej zakwalifikować jako zwłoki pozwanej (art. 491 i 492 k.c.) odmowę spełnienia świadczenia przez pozwaną (art. 492 (2) k.c.). Nie można jej zakwalifikować także jak o następcej niemożliwości świadczenia (art. 493 i 495 k.c.).

Następnie Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że uznanie łączącej strony umowy za umowę przedwstępną uniemożliwia powodowi dochodzenie roszczeń z tytułu kontraktu sprzedaży. W tym wypadku nie przysługują mu zatem uprawnienia z rękojmi za wady fizyczne. Inny niż wskazany przez sprzedawcę rok produkcji samochodu kwalifikowałby się bowiem jako jego wada fizyczna, zdefiniowana przez art. 556 § 1 kc w i uprawniał teoretycznie do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy na podstawie art. 560 k.c.. Ewentualną rękojmię za wadę fizyczną należy również wykluczyć z innej przyczyny. Na mocy art. 557 § 1 k.c. odpowiedzialność sprzedawcy w tym zakresie pozostaje wyłączona, jeśli kupujący wiedział w chwili zakupu o wadzie. W sprawie zaś zostało ustalone, że powód już przed podpisaniem umowy dysponował wiedzą co do rzeczywistej daty produkcji samochodu.

Na koniec Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że określony w umowie przedwstępnej termin zawarcia umowy przyrzeczonej nie jest terminem końcowym, a terminem spełnienia świadczenia. Jeżeli umowa przedwstępna spełnia warunki konieczne dla ważności umowy przyrzeczonej, upływ określonego w niej terminu zawarcia umowy przyrzeczonej nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania do jej zawarcia. Przeciwnie, z chwilą nadejścia terminu umowy przyrzeczonej wymagalne staje się roszczenie osoby uprawnionej o zawarcie umowy przyrzeczonej. Z dniem tym mija jedynie termin do dobrowolnego spełnienia świadczenia. Skutkuje to jedynie wymagalnością roszczenia o zawarcie umowy a konsekwencją tej wymagalności staje się rozpoczęcie biegu jednorocznego terminu przedawnienia

Zdaniem Sadu okręgowego powód nie mógł się również powoływać na wadę oświadczenia woli w postaci błędu, bowiem jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, znał on rzeczywisty rok produkcji samochodu w chwili zawierania umowy przedwstępnej.

Podsumowując Sąd Okręgowy nie znalazł żadnej podstawy prawnej uzasadniającej orzeczenie zgodne z żądaniem powoda w świetle przywołanych przez niego okoliczności faktycznych i dlatego oddalił powództwo, orzekając o kosztach procesu na zasadzie art. 98 § 1 i 3 kpc.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżył w całości apelacja powód**, zarzucając:

- 1/ naruszenie art. 410 k.c. w zw. z art. 390 k.c. i art. 405 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że świadczenie powoda nie jest nienależne i jako takie nie podlega zwrotowi;
- 2/ naruszenie art. 395 k.c. w zw. z art. 65 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że nie miało miejsca skuteczne odstąpienie od umowy przedwstępnej;
- 3/ naruszenie art. 387 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że świadczenie do którego zobowiązany jest pozwany nie jest świadczeniem niemożliwym do spełnienia;
- 4/ naruszenie art. 233 k.p.c. przez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego w szczególności na przyjęciu, że świadczenie powoda nie jest świadczeniem nienależnym oraz pominięciu przez Sąd Okręgowy części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w postaci korespondencji sms i okoliczności nie zawarcia umowy przyrzeczonej;
- 5/ naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie powodów nieuznania świadczenia powoda jako nienależnego w rozumieniu art. 387 k.c.
- 6/ sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającym na przyjęciu, że świadczenie powoda nie jest świadczeniem nienależnym i podlegającym zwrotowi.

W uzasadnieniu powyższych zarzutów apelujący – między innymi – zwrócił uwagę, iż Sąd Okręgowy pominął sygnalizowany przez pozwanego w toku postępowania, fakt upływu terminu przedawnienia roszczeń stron o zawarcie umowy przyrzeczonej a żadna ze stron nie zamierza dobrowolnie zawrzeć umowy przenoszącej własność.

Podnosząc powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa, tj. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 135 000 zł, z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu za jednoczesnym wydaniem przez powoda pozwanej przedmiotowego samochodu.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja powoda musiała odnieść skutek, choć większość zarzutów apelacyjnych jest bezzasadna.

1/ Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe – Sąd Apelacyjny uznaje je za własne. Dokonana przez Sąd Okręgowy subsumpcja tych ustaleń pod przepis art. 389 k.c. będzie bardziej oczywista, jeśli ustalenia te uzupełni się o fakty wynikające wprost ze spontanicznych zeznań pozwanej i jej syna – świadka M. W.. Przyczyną dla której w dniu 30 stycznia 2014 r strony nie zawarły umowy przenoszącej własność spornego samochodu, było to. Iż pozwana, jako osoba fizyczna nie prowadząca działalności gospodarczej, nie miała możliwości wystawić na rzecz powoda faktury VAT. Tymczasem powód nie był zainteresowany inną formą sprzedaży; uzyskanie faktury VAT umożliwiło mu odliczenie kwoty podatku przy dalszej sprzedaży samochodu. Pozwana zobowiązała się więc wydać powodowi fakturę VAT w terminie do dnia 22 lutego 2014 r. W tym celu pozwana – jak wynika z jej i M. W. zeznań – zamierzała „przepuścić” auto przez komis, czyli umówić się z osobą prowadzącą komis by to ona – najpewniej za stosowną odpłatnością – ostatecznie figurowała jako sprzedawca. Sąd Okręgowy nietrafnie odrzucił te zeznania, jako absurdalne. Celem powoda było nabycie samochodu z możliwością odliczenia późniejszego odliczenia kwoty podatku VAT. W umowie z dnia 31 stycznia 2014 r zastrzeżono dla powoda prawo odstąpienia od umowy, na wypadek, gdyby pozwana przedmiotowej faktury VAT nie dostarczyła powodowi. Dlatego też koniecznym było uzyskanie faktury VAT na ten konkretny samochód. Osoba sprzedawcy, czy też legalność całej operacji, nie miała dla stron istotnego znaczenia. W braku możliwości wystawienia w/w faktury w dniu 31 stycznia 2014 r strony nie mogły zawrzeć umowy definitywnej tj. przenoszącej na powoda własność samochodu. Twierdzenie pozwanej, że w/w umowa odniosła skutek rzeczowy stoi w literalnej sprzeczności z treścią aktu notarialnego a ponadto, pozostaje w dysharmonii z uzupełnionym jak wyżej ustaleniami faktycznymi, wskazującymi na cel w jakim powód nabywał przedmiotowy samochód oraz na zamiar pozwanej zdobycia faktury VAT, co ostatecznie nie powiodło się. Jak bowiem wynika z prawidłowych ustaleń Sadu I instancji pozwana nie przekazała powodowi tej faktury. Odmienne zeznania pozwanej w tym przedmiocie są pokrętne i naiwne – Sad I instancji słusznie odmówił im wiary.

Powyższe uwagi potwierdzają jedynie te wnioski do jakich doszedł Sąd Okręgowy – umowa stron miała charakter umowy przedwstępnej, w rozumieniu art. 389 § 1 k.c. Pozwana nie mogła zatem zwolnić się od odpowiedzialności względem powoda podnosząc nietrafny zarzut, jakoby umowa, którą strony zawarły przeniosła własność samochodu A. (...) na powoda.

2/ Powód w apelacji bezzasadnie podważa ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż w dacie zawarcia umowy przyrzeczonej powód znał faktyczną datę produkcji samochodu A. (...), będącego przedmiotem w/w umowy. Powód zarzuca, że Sąd Okręgowy nie dość wnikliwie analizował zeznania świadków będących pracownikami stacji diagnostycznej pojazdów, którzy badali przedmiotowy samochód na zlecenie powoda. Apelujący zwraca uwagę jakoby świadkowie ci w początkowej części zeznań wskazywali, że rok produkcji nie zawsze jest badany w ich stacji, a dopiero w trakcie zadawania pytań przez strony zeznania tych osób stawały się bardziej stanowcze. Rację ma apelujący, że żaden z w/w świadków nie miał 100 %-owej pewności czy powód poprosił o wydruk analizy pojazdu w programie (...). Świadkowie ci zeznali natomiast, że ogromna większość klientów (ok. 90%) jest zainteresowana pełną diagnostyką, w tym także sprawdzeniem roku produkcji. Jeśli klient zażąda badania w programie (...) zawsze sporządzany jest stosowny wydruk komputerowy wyników badań, nie zawsze natomiast klient go zabiera. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zeznania świadków S. F. i W. S. (e-protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2015 r min: 00:18:36 – 00:38:15, 00:38:38 – 00:52:24) nie prowadzą jednak do wniosków korzystnych dla powoda. Muszą one bowiem być interpretowane

w połączeniu z innymi okolicznościami faktycznymi, ustalonymi przez Sąd I instancji. Informacje świadków co do procedury obsługi klientów stacji diagnostycznej, należy połączyć z bezspornym faktem, iż powód nie kupował przedmiotowego samochodu na własne potrzeby lecz w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Powód utrzymuje się z kupna i sprzedaży samochodów. W swoich zeznaniach wskazał, że przedmiotowy pojazd zamierzał przerobić i sprzedać z zyskiem. Powód ma zatem doświadczenie niezbędne do uzyskania koniecznych informacji o pojeździe i musi wiedzieć o tym, że istnieje możliwość zbadania pojazdu pod kątem zweryfikowania daty jego produkcji. Trudno więc przyjąć, że powód nie zlecił stacji diagnostycznej takiego badania, w sytuacji gdy z przekazanego mu włoskiego dowodu rejestracyjnego wynikało, że samochód został wyprodukowany w roku 2011 a pierwsza rejestracja nastąpiła w dniu 4 stycznia 2011 roku (por. niekwestionowane przez pozwanego tłumaczenie dokumentu k. 3436). Nie trzeba być profesjonalistą w branży samochodowej by ta informacja wzbudziła wątpliwość co do faktycznej daty produkcji. Badanie techniczne pojazdu miało miejsce przed 30 stycznia 2011 r. Jak wynika z niepodważanych w apelacji ustaleń faktycznych Sądu I instancji, rok produkcji pierwotnie nie został umieszczony w treści aktu notarialnego, notariusz odnotował te dane na wyraźną prośbę powoda. Z wszystkich tych okoliczności wynika, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powód w dacie zawarcia umowy przedwstępnej znał faktyczną datę produkcji samochodu.

Trafnie w tej sytuacji ocenił Sąd Okręgowy, iż powodowi nie przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy (czy też prawo do uchylenia się od skutków jej zawarcia) z tej przyczyny, iż samochód został wyprodukowany w innym terminie niż zgodnie z włoskim dowodem rejestracyjnym zapewniła sprzedająca. Nie istnieje faktyczna podstawa ewentualnych uprawnień powoda.

3/ Sąd Apelacyjny aprobuje również ten pogląd Sądu I instancji, który sprowadza się do niemożności zastosowania w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy konstrukcji prawnej *impossibilium nulla obligatio est* z art. 387 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna. Chodzi tu o niemożność natury obiektywnej – świadczenie może być obiektywnie niewykonalne już w chwili, gdy zobowiązanie ma powstać (niemożliwość pierwotna lub uprzednia) i wówczas stosunek obligacyjny w ogóle nie powstaje, gdyż nie można uznawać za wiążące zobowiązania się do zachowania niemożliwego. Jeżeli niemożliwość świadczenia ma charakter subiektywny (podmioty inne niż dłużnik mogłyby świadczyć) lub zaistniała dopiero po powstaniu zobowiązania (niemożliwość następcza), jej konsekwencje określają przepisy regulujące skutki niewykonania zobowiązania (por. uwagi do art. 471, 475, 493–495).

Powyższa konstrukcja prawna nie może znaleźć zastosowania w rozpoznawanej sprawie. Rację ma bowiem Sąd Okręgowy, gdy wskazuje, że przedmiotem umowy stron był konkretny, określony co do tożsamości samochód osobowy. W sytuacji gdy dojdzie do sprzedaży takiego samochodu, a następnie okaże się, że został on wyprodukowany we wcześniejszych latach niż wynikałoby to z zapewnień sprzedającego, mamy do czynienia ze sprzedażą rzeczy obciążonej wadą fizyczną, w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. W istocie bowiem samochód, jako starszy, nie ma właściwości, o której istnieniu sprzedający zapewniał kupującego przy zawarciu umowy, a która w istotny sposób wpływa na wolnorynkową wartość pojazdu. Kupujący może w takiej sytuacji dochodzić uprawnień z rękojmi (art. 560 § 1 k.c.) jak też domagać się naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady (art. 566 § 1 k.c.). Uprawnienia z rękojmi za wady nie przysługują jednak temu, kto jedynie umową przedwstępną zobowiązał się do zawarcia umowy kupna rzeczy (tu powód). Może on natomiast odmówić zawarcia umowy przyrzeczonej nie narażając się na zarzut uchylania się od jej zawarcia. Wprawdzie określenie „uchyla się” występuje jedynie w art. 390 § 1 k.c. – w związku z odpowiedzialnością odszkodowawczą dłużnika – to jednak nie budzi żadnych wątpliwości, iż pojęcie to jest również podstawą uprawnienia do żądania zawarcia umowy, z tym że skutek silniejszy obwarowany jest ponadto wystąpieniem dodatkowych warunków, które musi spełniać umowa przedwstępna, aby skutek ten mógł być zrealizowany.

Powyższe uwagi są o tyle bezprzedmiotowe, że jak wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powód w dacie zawarcia umowy przedwstępnej nie znał faktycznej daty produkcji przedmiotowego samochodu.

4/ Racje ma natomiast apelujący, iż Sąd I instancji nie uwzględnił innych, bezspornych w sprawie, okoliczności faktycznych, które decydują o tym, iż roszczenie powoda należało uwzględnić, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Termin do zawarcia umowy przyrzeczonej upłynął bezskutecznie w dniu 30 czerwca 2014 r. Trafnie wskazał w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy, iż jest to termin spełnienia świadczenia a jego upływ nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania do zawarcia umowy przyrzeczonej. Z tym dniem upływa termin do dobrowolnego spełnienia świadczenia, po jego upływie roszczenie o zawarcie umowy staje się wymagalne a jednoroczny termin przedawnienia roszczeni rozpoczyna swój bieg. Nie budzi wątpliwości, że termin przedawnienia w rozpoznawanej sprawie już upłynął. Nastąpiło to w dniu 30 czerwca 2015 r a więc w toku niniejszego postępowania – na co powód zwracał uwagę Sądowi I instancji. Aktualnie roszczenie istnieje, jednakże strona chcąc dochodzić jego realizacji przed sądem musi liczyć się z tym, że przeciwnik procesowy podniesienie zarzut przedawnienia. W rozpoznawanej sprawie żadna ze stron nie była i nie jest zainteresowana dochodzeniem roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej sprzedaży samochodu. Wynika to ze stanowczych oświadczeń pełnomocników stron, złożonych na rozprawie apelacyjnej. Powód nie zamierza ubiegać się o zawarcie umowy a gdyby pozwana wystąpiła z takim żądaniem – podniesienie zarzut przedawnienia. Również i pozwana nie zamierzała i nie zamierza realizować roszczenia z art. 390 § 2 k.c. skoro nie spełniła warunków z umowy przedwstępnej – tj. nie przekazała powodowi faktury VAT. Twierdzenie pozwanej, że nie występowała o zawarcie umowy gdyż uważa zawartą umowę za przenoszącą własność, jest jedynie elementem procesowej taktyki obronnej. Sąd Okręgowy analizując art. 410 k.c., jako podstawę powództwa pominął, że do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło i nie dojdzie w przyszłości. Z w/w przepisu wynika, że jeśli nie zostanie osiągnięty cel świadczenia umownego (tu zawarcie umowy przyrzeczonej) świadczenie jest nienależne. Zatem gdy nie dojdzie do zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedaży rzeczy, zapłacona zaliczka musi zostać zwrócona, jako świadczenie nienależne (por. m.in. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r, III CK 116/03, Lex nr 463546). Jest tak bez względu na przyczynę niezawarcia umowy przyrzeczonej. Przyczyna taka ma znaczenie jedynie z punktu widzenia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych strony, która liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 2014 r, I ACa 528/14, Lex nr 1544917).

Powód w pozwie jako podstawę faktyczną powództwa wskazywał nieważność umowy, z powodu niemożności świadczenia, jak też odstąpienie od jej zawarcia, pismem z dnia 23 czerwca 2014 roku. Jednakże w toku postępowania powód zwracał uwagę na to, że, mimo upływu terminu przedawnienia, umowa przenosząca na powoda własność samochodu nie została zawarta, tym samym cel świadczenia nie polegającego na przekazaniu pozwanej równowartości ceny sprzedaży nie został osiągnięty. Na tej podstawie, w oparciu o przepisy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Sąd Okręgowy winien był powództwo uwzględnić. Dlatego też Sąd Apelacyjny w uwzględnieniu apelacji zmienił zaskarżony wyrok w sposób wskazany na wstępie, to jest zasądził od pozwanej na rzecz powoda zwrot świadczonej zaliczkowo ceny sprzedaży. Pozwana będzie zobowiązana do wykonania świadczenia wówczas, gdy powód jednocześnie zwróci jej wydany mu w posiadanie samochód A. (...), szczegółowo opisany w punkcie 1,I wyroku.

5/ Nie umknął Sądowi Apelacyjnemu fakt złożenia w odpowiedzi na pozew (na wypadek nie uwzględnienia innych zarzutów pozwanej) zarzutu potrącenia kwoty 81 200 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez powoda z przedmiotowego pojazdu od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia 12 lutego 2015 roku. Zarzut ten nie mógł zostać uwzględniony skoro w dniu 30 stycznia 2014 roku strony zawarły umowę przedwstępną, na mocy której pozwana wydała powodowi auto i upoważniła go do korzystania z niego do czasu zawarcia umowy przyrzeczonej. W dacie końcowej Powód korzystał zatem z pojazdu na podstawie umowy i w dobrej wierze, co czyni żądanie wynagrodzenia bezzasadnym w świetle treści art. 224 § 1 k.c. Przez cały okres za jaki obliczono kwotę zgłoszoną do potrącenia pozwana ani nie zaoferowała powodowi zwrotu ceny nabycia (stosowanie do jego wezwania z dnia 23 czerwca 2014 roku) ani nie domagała się od niego zawarcia umowy przyrzeczonej, mimo, iż termin do zgłoszenia takiego żądania był otwarty. Nie żądała od powoda zwrotu samochodu a w każdym razie nie podnosiła żadnych twierdzeń w tym przedmiocie. Oznacza to, że powód w dalszym ciągu był uprawniony do korzystania z przedmiotu umowy a w każdym razie pozwana nie wykazała, by było inaczej.

Mając na względzie wszystkie powyższe uwagi Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, to jest zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej na rzecz powoda zwrot kwoty 135 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2015 r, za

jednoczesnym wydaniem pozwanej przez powoda szczegółowo zidentyfikowanego samochodu. Oddalenie powództwa (punkt 1. II, dotyczy żądania zasądzenia odsetek ustawowych za okres od 31 stycznia 2014 do dnia 30 stycznia 2015 r. Sąd Apelacyjny uznał, iż wymagalność roszczenia nastąpiła w dniu 31 stycznia 2015 r, to jest w dniu następnym po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu, kiedy to pozwany definitywnie wyraził swoją wolę rezygnacji z zawarcia umowy przyrzeczonej.

Podstawę powyższych rozstrzygnięć Sądu Apelacyjnego stanowią przepisy art. 386 § 1 k.p.c. (punkt i) i art. 385 k.p.c. (punkt II). O kosztach procesu za obie instancje orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Marek Boniecki SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg